

*Sygn. akt VI A Ca 1700/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 7 marca 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)*

*Sędzia SA – Anna Orłowska*

*Sędzia SO del. – Agnieszka Łukaszuk*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. B.*

*przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.*

*o uchylenie uchwał*

*na skutek apelacji powódki*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 1 lipca 2013 r., sygn. akt IV C 928/10*

**I. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla uchwałę Zebrania Przedstawicieli (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 8 maja 2010r. nr (...) oraz utrzymaną nią w mocy uchwałę nr (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 6 października 2009r. w sprawie pozbawienia powódki członkostwa w spółdzielni oraz zasądza od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz M. B. kwotę 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz M. B. kwotę 335 (trzysta trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI ACa 1700/13*

## UZASADNIENIE

Powódka M. B. wniosła o uchylenie uchwały Zebrania Przedstawicieli (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 08.05.2010 r. nr (...) oraz utrzymanej nią w mocy uchwały nr (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 06.10.2009 r. w sprawie pozbawienia powódki członkostwa w spółdzielni.

Pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka jest członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. i przysługuje jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Od 2007 roku powódka rozpoczęła działania, w których podważała działania Zarządu i Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni. Na Zebraniu Przedstawicieli pozwanej spółdzielni w dniu 24 listopada 2007 roku powódka krzyczała, ordynarnie zwracała się do przewodniczącego zebrania „zamknij się stary dziadu”, pod adresem władz spółdzielni i osób zasiadających w prezydium tego zebrania używała słów, że są to „złodzieje, kutasy, chuje”, tupała nogami. Poturbowała również B. M. (1). Powódka zachowywała się wulgarnie również na zebraniach Rady Osiedla i Rada Osiedla (...). W dniu 25 marca 2009 roku powódka, nie będąc członkiem Grupy Członkowskiej nr (...), próbowała razem z R. C. wejść na zebranie tej grupy. Kiedy nie została wpuszczona przez J. Ł. i J. R., zaczęła wyzywać ich od faszystów, bandytów, członków mafii, zerwała J. Ł. identyfikator i wezwała policję. Powódka pisała również artykuły do Informatora (...) o złej pracy zarządu pozwanej spółdzielni, o świadomych działaniach destrukcyjnych władz spółdzielni, łamaniu prawa przez Zarząd i Radę Nadzorczą Spółdzielni, narażaniu spółdzielców na straty, działaniu na szkodę spółdzielni. Powódka wraz z innymi osobami we wrześniu 2008 roku i w listopadzie 2008 roku zawiadomiła Prokuraturę Rejonową (...) o działaniu Zarządu pozwanej na szkodę spółdzielni. Po przeprowadzeniu postępowania dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone. Powódka zawiadomiła wówczas Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej (...) i po przekazaniu sprawy do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Rejonową W.M. postanowieniem z dnia 1 września 2010 roku prokurator tej prokuratury odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego. Powódka wraz z I. P. wniosła też skargę do Okręgowej Rady Adwokackiej w W. na adwokata K. W. – pełnomocnika pozwanej, z tego względu, iż pracując na rzecz spółdzielni dopuszcza się mniejszych i większych naruszeń prawa, naciągając przepisy na korzyść skorumpowanego zarządu pozwanej, a na niekorzyść członków spółdzielni. Okręgowa Rada Adwokacka w W. nie znalazła podstaw do interwencji w tej sprawie. Powódka podważała pełnomocnictwa pełnomocników pozwanej przy reprezentowaniu przez nich pozwanej spółdzielni przy przekształcaniu prawa do lokalu w odrębną własność, co budziło niepokój i obawy wśród osób przystępujących do aktów notarialnych.

W dniu 23 czerwca 2009 roku Rada Nadzorcza pozwanej spółdzielni zaprosiła powódkę na posiedzenie Rady celem analizy zachowania powódki. Na zebraniu tym przedstawiono powódce dokumenty dotyczące jej zachowania, ale również i na tym spotkaniu powódka mówiła, że organy spółdzielni działają w zorganizowanej grupie przestępczej. Zachowanie powódki po spotkaniu na posiedzeniu Rady Nadzorczej nie zmieniło się. Uchwałą nr (...) z dnia 6 października 2009 roku Rada Nadzorcza (...) Spółdzielni (...) w W. pozbawiła powódkę członkostwa poprzez wykluczenie ze spółdzielni za poważne naruszenie zasad współżycia społecznego i działanie na szkodę spółdzielni. Uchwała została podjęta większością 8 głosów przy 2 głosach wstrzymujących się. Od decyzji Rady Nadzorczej powódka wniosła odwołanie. W dniu 8 maja 2010 roku odbyło się Zebranie Przedstawicieli (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., na którym między innymi była rozpatrywana sprawa odwołania powódki od uchwały Rady Nadzorczej z dnia 6 października 2009 r. Powódka była obecna na tym zebraniu, zabierała głos, a kiedy przewodniczący zebrania powiedział, żeby powódka usiadła i udzieli jej głosu później, powódka usiadła na podłodze, w krótkiej spódnicy w rozkroku pokazując bieliznę przewodniczącemu i osobom siedzącym za stołem prezydyalnym. Zebranie Przedstawicieli (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. uchwałą nr (...) z dnia 8 maja 2010 roku utrzymało w mocy uchwałę nr (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 6 października 2009 roku w sprawie pozbawienia powódki członkostwa. Za utrzymaniem uchwały Rady Nadzorczej głosowało 30 osób, przeciw 2 głosy i 6 głosów wstrzymujących się.

W oparciu o powyższe ustalenia sąd okręgowy uznał wniesione w tej sprawie powództwo za nieuzasadnione. Jak wskazał, powódka została wykluczona z członkostwa w pozwanej spółdzielni uchwałą Rady Nadzorczej za poważne naruszenie zasad współżycia społecznego i działanie na szkodę spółdzielni. Następnie Walne Zgromadzenie Przedstawicieli pozwanej utrzymało w mocy uchwałę Rady Nadzorczej z dnia 6 października 2009 roku. Powódka wnosząc o uchylenie tych uchwał podnosiła, że są one niezgodne z prawem, wykluczenie jej z członkostwa spółdzielni (...) było nieuzasadnione, a ponadto uchwała Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli posiada braki

formalne. Sąd okręgowy ocenił, że obydwie zaskarżone uchwały podjęte zostały zgodnie z obowiązującym prawem, zaś wykluczenie powódki z członkostwa w spółdzielni było uzasadnione. W ocenie sądu okręgowego z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka poważnie naruszyła zasady współzycia społecznego oraz postanowienia statutu poprzez działania na szkodę organów spółdzielni. Powódka na Zebraniach Przedstawicieli używała w stosunku do członków prezydium słów wulgarnych, zachowywała się nagannie, poturbowała B. M. (1), zachowywała się wulgarnie na Zebraniach Rady Osiedla, pisała do lokalnej prasy artykuły szkalujące organy pozwanej. Działań i zachowań powódki nie da się uznać za działania zgodne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Powódka swoim zachowaniem działała na szkodę organów spółdzielni i zdaniem sądu okręgowego jej zachowania nie można uznać za dozwoloną i konstruktywną krytykę. Z tych względów sąd okręgowy uznał, że wniesione w tej sprawie powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, to jest uchylenie zaskarżonych uchwał, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji podniesione zostały następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny podawanych okoliczności, że część świadków z powodu swojej działalności w powodowej spółdzielni ma interes w wykluczeniu powódki z tej spółdzielni, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że fakty przez nich podawane rzeczywiście miały miejsce;

2) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnioną okoliczności, że na zebraniu w dniu 24.11.2007 r. powódka krzyczała i ordynarnie zwracała się do przewodniczącego zebrania, podczas gdy fakt taki nie miał miejsca, a zeznania świadków w tym zakresie są nieprawdziwe i wynikają z ustalenia przez świadków zeznań między sobą oraz ze stroną pozwaną;

3) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnioną okoliczności, że na zebraniu w dniu 24.11.2007 r. powódka poturbowała B. M. (1), podczas gdy fakt taki nie miał miejsca, a zeznania świadków w tym zakresie są nieprawdziwe i wynikają z ustalenia przez świadków zeznań między sobą oraz ze stroną pozwaną;

4) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnioną okoliczności, że na zebraniu w dniu 08.05.2010 r. powódka „usiadła na podłodze, w krótkiej spódnicy w rozkroku pokazując bieliznę przewodniczącemu i osobom siedzącym za stołem prezydiąlnym”, podczas gdy fakt taki nie miał miejsca, a zeznania świadków w tym zakresie są nieprawdziwe i wynikają z ustalenia przez świadków zeznań między sobą oraz ze stroną pozwaną;

5) art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uniemożliwienie powódce zadania świadkowi J. S. (1) na rozprawie w dniu 16.05.2013 r. pytania, czy wynajmował od powodowej spółdzielni lokal z obniżonym czynszem, co doprowadziło do oparcia wyroku na niekompletnym materiale dowodowym, podczas gdy ewentualne prowadzenie interesów z powodową spółdzielnią przez tego świadka ma wpływ na wiarygodność wszystkich jego zeznań, a okoliczność jego wiarygodności znajduje się poza tezą dowodową i powinna być w każdym przypadku przedmiotem badania sądu;

6) art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest zeznań świadków I. P. i R. C. oraz zeznań powódki, z których wynika, że powódka nie dopuściła się zachowań, o których mowa w zeznaniach świadków strony pozwanej lub też zachowania te miały inny przebieg niż podali świadkowie, co mogło rzutować na ich ocenę przez sąd pod kątem istnienia przesłanek do wykluczenia powódki ze spółdzielni,

7) art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz poprzez przekroczenie dyrektyw zasady swobody w ocenie dowodów, prowadzące w konsekwencji do przyjęcia, że podane przez świadków strony pozwanej okoliczności należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami i uzasadniające wykluczenie powódki ze spółdzielni;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 roku - Prawo spółdzielcze polegające na przyjęciu, że zostały spełnione przesłanki wykluczenia powódki z członkostwa w spółdzielni i że powódka z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa dokonała czynności będących podstawą jej wykluczenia,

2) art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 roku - Prawo spółdzielcze polegające na jego niezastosowaniu, podczas gdy faktem jest, że powódce na zebraniu w dniu 08.05.2010 r. uniemożliwiono skorzystanie z pomocy eksperta W. S., nie wpuszczając go na to zebranie.

Ponadto skarżąca wniosła o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków:

a. D. M. – na okoliczność braku wiarygodności zeznań świadków strony pozwanej,

b. W. S. – na okoliczność braku wiarygodności zeznań świadków strony pozwanej oraz na okoliczność niewpuszczenia go na zebranie w dniu 08.05.2010 r.,

c. W. B. – na okoliczność braku kierowania do uczestników zebrań słów obelżywych,

d. I. P. – na okoliczność braku kierowania do uczestników zebrań słów obelżywych oraz przebiegu zdarzenia z B. M. (1),

oraz zobowiązanie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. do przedstawienia i dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci protokołu Zebrania Przedstawicieli z dnia 24.11.2007 r. wraz ze stenogramem.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna, aczkolwiek nie wszystkie zawarte w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie jednak wskazać należy, że spóźnione są zawarte w apelacji wnioski dowodowe zmierzające do uzupełnienia materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie. Na gruncie kodeksu postępowania cywilnego przyjęty został wprawdzie model apelacji pełnej, w którym postępowanie przed sądem odwoławczym stanowi kontynuację postępowania dowodowego, jednakże w modelu tym wprowadzone zostało istotne ograniczenie zawarte w art. 381 k.p.c. Sąd odwoławczy może bowiem pominąć nowe dowody i fakty przytaczane przez skarżącego, jeżeli mogły one zostać powołane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Ustawodawca opowiada się więc za zasadą koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji, jedynie wyjątkowo uznając możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym.

Wnioski dowodowe skarżącej zawarte w apelacji ocenić należy jako spóźnione w świetle art. 381 k.p.c. W szczególności zgłaszając je dopiero w apelacji skarżąca w żaden sposób nie wywiodła, że nie było możliwe powołanie tych dowodów przed sądem okręgowym. Nie uzasadnia natomiast potrzeby powołania tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym sam fakt wydania przez sąd pierwszej instancji orzeczenia o treści odmiennej od oczekiwanych skarżącej. Z tych względów sąd apelacyjny oddalił zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe.

Nie można również podzielić większości zarzutów skarżącej dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego. Zarzuty te w większości stanowią w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sąd pierwszej instancji na podstawie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wskazać należy, że w świetle art. 233 § 1 k. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten statuuje więc zasadę swobodnej oceny dowodów. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, aby skutecznie podnieść zarzut naruszenia tego przepisu należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99).

Zarzuty skarżącej skupiają się wokół naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., a także wskazanego w zarzutach art. 231 k.p.c., i w przeważającej części stanowią polemikę z oceną dowodów dokonaną przez sąd okręgowy. Skarżąca kwestionuje wiarygodność świadków wnioskowanych przez stronę pozwaną przeciwstawiając w tym zakresie treść zeznań oraz pisemnych oświadczeń świadków wnioskowanych przez stronę powodową. Zarzutów tych nie można podzielić. W efekcie wynikające z tych zeznań ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji uznać należy za prawidłowe. Prawidłowo w szczególności sąd okręgowy ustalił sposób zachowania się powódki na Zebraniu Przedstawicieli pozwanej spółdzielni w dniu 24 listopada 2007 r. Zdecydowana większość przesłuchanych w tej sprawie świadków, którzy byli obecni na tym zebraniu, postrzegają zachowanie powódki jako niekulturalne, a nawet wulgarne, zważywszy na słownictwo publicznie używane podczas tego zebrania przez powódkę. Również okoliczność przepychanki z innym członkiem spółdzielni B. M. (1) znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w tej sprawie, w tym w treści zeznań samej B. M. (1). Świadek ta zeznała, że powódka na tym zebraniu szarpała ją, bo chciała jej coś wytłumaczyć, zaś świadek nie chciała z nią rozmawiać. Skutkiem tej szarpaniny były zasinienia na rękach świadka (zeznania B. M.: k. 93).

Skarżąca podnosi w apelacji, że część świadków z racji działalności w strukturach spółdzielni miała interes w usunięciu powódki ze spółdzielni. Pomija jednak w swoim wywodzie fakt, że zeznania tych świadków pozostają w zgodności z zeznaniami pozostałych świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną, którym takiego zarzutu postawić nie można.

Podzielić należy natomiast zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji dotyczących zachowania powódki na Zebraniu Przedstawicieli w dniu 8 maja 2010 r. Sąd okręgowy w tym zakresie ustalił, że skarżąca dopuściła się obscenicznego zachowania polegającego na tym, że „usiadła na podłodze, w krótkiej spódnicy w rozkroku pokazując bieliznę przewodniczącemu i osobom siedzącym za stołem prezydyalnym”. Trafnie skarżąca w apelacji podnosi, że okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego, w tym z treści zeznań świadków przywołanych przez sąd okręgowy na potwierdzenie tej okoliczności. Z treści zeznań wskazanych przez sąd okręgowy świadków: G. S., B. M., H. B., J. S. i K. J. wynika bowiem, że powódka została poproszona przez przewodniczącego zebrania, aby usiadła. Wówczas usiadła na podłodze po turecku. Jak wyjaśniła sama powódka, usiadła na podłodze, albowiem nie było wolnego krzesła. Jedynie z treści zeznań świadka B. M. wynika, że fakt ten został skomentowany przez przewodniczącego zebrania w ten sposób, że poprosił on powódkę, aby usiadła na krześle, gdyż członków prezydium nie interesuje widok jej bielizny. W efekcie na podstawie wskazanego materiału dowodowego brak podstaw do wywiedzenia wniosku, który zawarty został w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że zachowanie powódki w tym zakresie miało charakter obsceniczny.

Pozostałe okoliczności faktyczne stanowiące podstawę podjęcia uchwał wykluczających powódkę ze spółdzielni – to jest fakt publikowania w lokalnych mediach artykułów krytykujących działania władz spółdzielni, składanie zawiadomień do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z działalnością organów spółdzielni, czy też złożenie skargi do Okręgowej Rady Adwokackiej w W. na pełnomocnika spółdzielni – adwokata K. W. wynikały z przedłożonych w tej sprawie dokumentów i nie były kwestionowane przez skarżącą.

Trafnie skarżąca podnosi zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze poprzez jego błędną wykładnię, co w efekcie doprowadziło sąd okręgowy do błędnego wniosku o prawidłowości zaskarżonych uchwał wykluczających powódkę z pozwanej spółdzielni.

Zgodnie z art. 24 § 2 prawa spółdzielczego, wykluczenie członka ze spółdzielni może zostać dokonane jedynie w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Uchwała o wykluczeniu powinna podawać powód wykluczenia. Przedmiotem postępowania sądowego o uchylenie tej uchwały jest kontrola, czy określone zachowanie członka spółdzielni wskazane w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały miało miejsce i czy zachowanie to może być podstawą jego usunięcia ze spółdzielni. Nie jest natomiast rolą sądu w tym postępowaniu dokonywanie oceny zachowania się i działalności członka spółdzielni w oderwaniu od podstaw wykluczenia wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały (uchwał). Sąd w postępowaniu o uchylenie uchwały organu spółdzielni w przedmiocie wykluczenia członka nie może badać, czy istniały inne jeszcze przyczyny niepowołane w uchwale o wykluczeniu, które mogłyby ewentualnie uzasadniać wykluczenie członka spółdzielni. Rola sądu w tym postępowaniu polega nie na ocenie całokształtu zachowania się i działalności członka, lecz jedynie na zbadaniu, czy przyczyny, podane w uchwale o wykluczeniu istniały i czy wykluczenie członka spółdzielni z tych właśnie przyczyn nie naruszało przepisów prawa lub postanowień statutu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2002 r., IV CKN 590/00).

W uzasadnieniu uchwał o pozbawieniu skarżącej członkostwa w pozwanej spółdzielni (uchwała Zebrania Przedstawicieli (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 08.05.2010 r. nr (...) oraz uchwała nr (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 06.10.2009 r.) wskazano na następujące powody wykluczenia skarżącej:

- a) „uporczywa i nieudokumentowana co do rzeczywistych faktów” krytyka organów spółdzielni, w tym kierowanie do prokuratury zawiadomień o przestępstwie, publikacje w prasie, w tym w (...) i Internecie oraz w formie listów otwartych i ulotek;
- b) obraźliwe i znieważające zachowanie skarżącej na Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli w dniu 24 listopada 2007 r., w tym następujące jej wypowiedzi podczas tego zebrania, w szczególności znieważające przewodniczącego zebrania: „zamknij się dziadu, to nie twoje zebranie tylko nasze”, „obecni na sali to kmioty, sprzedawczyki i złodzieje”, „to wszystko przez tych złodziei i kutasów siedzących za stołem”;
- c) znieważanie pracowników (...);
- d) złożenie doniesienia karnego o rzekomo popełnionych przestępstwach przez zarząd spółdzielni;
- e) złożenie skargi do Okręgowej Rady Adwokackiej w W. na pełnomocnika spółdzielni adwokat K. W.;
- f) dążenie do likwidacji spółdzielni;
- g) nękanie telefonami członków spółdzielni.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd okręgowy stwierdzając zaistnienie przyczyn wskazanych w punktach od a) do e) uznał, że skarżąca dopuściła się działań na szkodę organów spółdzielni oraz poważnie naruszyła zasady współżycia społecznego, co uzasadnia jej wykluczenie ze spółdzielni.

Z oceną sądu okręgowego nie można się zgodzić i zasadnie jest ona kwestionowana w złożonej apelacji.

Prawo do współdecydowania każdego członka o sprawach spółdzielni stanowi jedno z zasadniczych założeń prawa spółdzielczego. Zgodnie z art. 18 § 1 prawa spółdzielczego, prawa i obowiązki wynikające z członkostwa w spółdzielni są dla wszystkich członków równe. Przepis § 2 art. 18 wskazuje w szczególności, że członek spółdzielni ma między innymi prawo do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu lub zebraniu grupy członkowskiej, wybierania i bycia wybranym do organów spółdzielni, otrzymywania odpisu statutu i regulaminów, zaznajamiania się z uchwałami organów

spółdzielni, protokołami obrad organów spółdzielni, protokołami lustracji, rocznymi sprawozdaniami finansowymi spółdzielni, umowami zawieranymi przez spółdzielnię z osobami trzecimi, a także żądania rozpatrzenia przez właściwe organy spółdzielni wniosków dotyczących jej działalności. W ramach prawa do współdecydowania o sprawach spółdzielni wskazać należy również uprawnienie do krytyki zarówno działalności samej spółdzielni, jak i postępowania jej organów. Uprawnienie to znajduje swoją konstytucyjną podstawę w prawie do swobody wypowiedzi (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), a także prawie każdego do składania petycji, wniosków i skarg w interesie publicznym lub własnym do organów władzy publicznej (art. 63 Konstytucji RP). W efekcie w orzecznictwie przyjmuje się, że sama krytyka skierowana pod adresem członków organów spółdzielni nie stanowi podstawy wykluczenia członka ze spółdzielni. Podstawę taką stanowić może dopiero, w okolicznościach konkretnej sprawy, przekroczenie dopuszczalnych granic tej krytyki (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1984 r., I PR 34/84).

Nie można zgodzić się z oceną sądu okręgowego, że działania skarżącej polegające na krytykowaniu władz spółdzielni, w tym również działania zewnętrzne polegające na publikacji krytycznych teksów, czy też złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa stanowiły działania na szkodę spółdzielni i tym samym uzasadniały jej wykluczenie z grona spółdzielców. Podstawy takiej tym bardziej zaś nie stanowi zawiadomienie Okręgowej Rady Adwokackiej w W. o działaniach pełnomocnika spółdzielni. W tym zakresie skarżąca wykonywała przysługujące jej uprawnienia. Brak przy tym podstaw do uznania, nie podniósł tego zresztą również sąd pierwszej instancji, że wskazane powyżej działania podyktowane były wyłącznie złą wolą skarżącej i nakierowane zostały jedynie na szykanowanie spółdzielni i jej organów. Również aktywny i ekspresyjny udział skarżącej w zebraniach przedstawicielskich organów spółdzielni nie może być uznany za podstawę do jej wykluczenia ze spółdzielni, o ile działania skarżącej nie przekraczają granic wynikających z reguł prawnych i zasad współżycia społecznego (dobrych obyczajów). Instytucja wykluczenia ze spółdzielni nie może bowiem stanowić li tylko narzędzia do usuwania ze spółdzielni członków spółdzielni kłopotliwych i niewygodnych dla jej organów.

Postępowanie dowodowe przed sądem pierwszej instancji wykazało, że zachowanie skarżącej na zebraniu przedstawicieli w dniu 24 listopada 2007 r. przekroczyło dopuszczalne granice prawa i dobrych obyczajów. W tym zakresie sąd apelacyjny podziela ocenę sądu okręgowego. Tak należy bowiem ocenić zachowanie skarżącej polegające na kierowanie znieważających słów w odniesieniu do poszczególnych członków zebrania, w tym władz spółdzielni, jak i publiczne używanie obraźliwych i wulgarnych słów. Skarżąca rażąco przekroczyła granice dobrych obyczajów, co zresztą spotkało się ze słusznym oburzeniem, jak wynika z zeznań przesłuchiwanych w tej sprawie świadków, ogółu spółdzielców. Swoim zachowaniem skarżąca przekroczyła więc dopuszczalne granice przysługującego jej prawa do krytyki. Przy czym nie jest w tym wypadku okolicznością usprawiedliwiającą zachowanie skarżącej stan silnych emocji towarzyszących temu zebraniu przedstawicieli.

Nie można jednak uznać, mając na względzie całokształt okoliczności tej sprawy, że zachowanie to powinno skutkować wykluczeniem pozwanej ze spółdzielni. Przede wszystkim podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, było to w istocie zachowanie jednostkowe ze strony skarżącej. Pozostałe formy krytyki wyrażane przez skarżącą nie przekraczały powyższych granic. Wskazać należy, że zachowanie to miało miejsce w roku 2007, a więc blisko 6 lat temu. Brak jest danych wskazujących, że takie naganne zachowanie skarżącej było kontynuowane w następnych latach. Ponadto podnieść należy, że uchwała o wykluczeniu pozwanej ze spółdzielni podjęta została blisko 2 lata po tym zdarzeniu. W ocenie sądu apelacyjnego zarówno ten fakt, jak i treść uzasadnienia obydwu uchwał wykluczających skarżącą ze spółdzielni, wskazuje, że zdarzenie to stanowiło w istocie jedynie pewien pretekst uzasadniający wykluczenie skarżącej. Zasadniczą przyczyną dokonanego wykluczenia były natomiast silnie eksponowane w uzasadnieniu obydwu uchwał działania skarżącej nakierowane na kontrolę i krytykę władz spółdzielni. Jak zostało to już wskazane powyżej, takie działania członka spółdzielni, aczkolwiek bez wątplenia kłopotliwe, a nawet uciążliwe dla władz spółdzielni, nie mogą stanowić samoistnej podstawy do wykluczenia członka spółdzielni. W efekcie sąd apelacyjny nie podziela stanowiska sądu pierwszej instancji, wyrażając przy tym swoją stanowczą dezaprobatę wobec zachowania skarżącej na zebraniu w dniu 24 listopada 2007 r., że zachowanie to w świetle art. 24 § 2 prawa spółdzielczego i § 30 statutu spółdzielni uzasadniało przyjęcie, że dalsze pozostawanie skarżącej w

pozwaną spółdzielnię nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami. Z pewnością ocena tego zagadnienia byłaby inna, gdyby to rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami zachowanie z 2007 r. w późniejszych latach powtarzało się. Brak jednak okoliczności uzasadniających taki wniosek. Z tych względów sąd apelacyjny traktując powyższe zachowanie skarżącej jako naganny eksces uznał, że nie jest zasadnym wykluczenie skarżącej z tego powodu z grona spółdzielców, zwłaszcza jeśli zważyć na upływ czasu, jaki nastąpił od tego zdarzenia. W efekcie sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i uchylił obie zaskarżone uchwały w sprawie pozbawienia skarżącej członkostwa w spółdzielni, uznając brak podstaw w świetle art. 24 § 2 prawa spółdzielczego do wykluczenia skarżącej ze spółdzielni. Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego skutkowałą również zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów, zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na tej samej zasadzie (art. 98 § 1 k.p.c.) oparto rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą. Na koszty te składała się opłata uiszczona od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w stawce minimalnej, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.